

Włodzimierz MAJDEWICZ

Aniela Michalska

Wspomnienie w 100 rocznicę urodzin

Ćwierć wieku temu zmarła w Warszawie Aniela Michalska, znana w całym kraju popularyzatorka pieszego wędrowania, wieloletnia członkini Prezydium Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK. Wyszkoliła kilkuset Przodowników Turystyki Pieszej w Warszawie i na Mazowszu. Na przestrzeni wielu dziesiątków lat, pełniła różne funkcje we władzach PTTK wszystkich szczebli. Otrzymała szereg wyróżnień i odznaczeń, w tym Złotą Honorową Odznakę PTTK, Odznakę „Zasłużony Działacz Turystyki” w stopniu złotym oraz godności Honorowego Przodownika Turystyki Pieszej i Honorowego Przodownika Turystyki Górskiej.

Od ponad dwudziestu lat działa w Oddziale Stołecznym PTTK w Warszawie Klub Przodowników Turystyki Pieszej noszący imię Anieli Michalskiej. Klub ten ma właściwie charakter ogólnopolski – takie stwierdzenie uzasadniają adresy rozszaniach na terenie całego kraju członków Klubu.

Okazją do wspomnienia o Anieli Michalskiej jest przypadająca latem tego roku setna rocznica jej urodzin.

Aniela Stojanowska – tak brzmiało rodowe nazwisko przyszłej patronki Klubu Przodowników Turystyki Pieszej – urodziła się 21 sierpnia 1908 roku w Łodzi i tu spędziła lata wczesnego dzieciństwa. Rodzina Stojanowskich miesiące letnie spędzała na Mazowszu w majątku Zapole położnym koło Grodziska Mazowieckiego.

Po kilku latach państwo Stojanowscy w związku z interesami zawodowymi głowy rodziny przeprowadzili się do Moskwy. Tam Aniela, jako ośmioletnia dziewczynka obserwowała i przeżywała burzliwe wydarzenia 1917 roku. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, rodzina Stojanowskich szczęśliwie powróciła do kraju i zamieszkała w Warszawie.

Zaczął się wtedy normalne życie stolicy wolnej Polski. Powszechny w społeczeństwie entuzjazm związany z odzyskaniem wymarzonej przez pokolenia niepodległości przeplatał się z troskami dnia

powszedniego. Życie w Warszawie nie było wówczas łatwe. Przez miasto w nieodległej przeszłości przewalały się masy wojsk walczących ze sobą armii zaborczych. Zostały ślady zniszczeń i wojennych dewastacji.

Rok 1920 przyniósł wiele ciężkich chwil, grozę utraty życia i młodej niepodległości. Armia bolszewicka zbliżała się do Warszawy i wkrótce stanęła na przedpolach miasta. W tym czasie Aniela Stojanowska była już harcerką. Z zapalem organizowała wycieczki turystyczne dla zastępu i dla całej drużyny w okolice Warszawy. Najczęściej w gronie koleżanek wędrowała do ulubionego, lecz odległego od centrum miasta Lasu Bielańskiego. Aniela Stojanowska uczęszczała do Liceum im. Marii Konopnickiej, w tym okresie dalej aktywnie działała w harcerstwie specjalizując się w organizowaniu wycieczek turystycznych – najczęściej pieszych i biwaków na terenie Mazowsza.

Po uzyskaniu matury panna Aniela Stojanowska podjęła pracę początkowo w drukarni „Robotnika”, a następnie przez kilka lat w redakcji „Gazety handlowej”. W tamtych latach rodzina Stojanowskich zamieszkiwała w śródmieściu Warszawy przy ulicy Kopernika.

Latem 1931 roku Aniela zrealizowała jedno z planowanych poważnych zamierzeń turystycznych: była uczestnikiem i współorganizatorem wycieczki w Karpaty Wschodnie. Po starannych przygotowaniach, skompletowaniu map, przewodników i turystycznego wyposażenia wyruszono w Czanohorę i Gorgany.

Na zachowanych zdjęciach uwieczniono grupę turystów z plecakami, laskami, w podkutych turystycznych trzewikach. Na odwrocie fotografii umieszczono lakoniczne notatki: Prut, Czeremosz 1931.

Nocowano w schroniskach turystycznych improwizowanych na sezon wakacji w przystosowanych izbach wiejskich szkół. Spano tam na drewnianych, piętrowych łóżkach. Niektóre odcinki trasy zgodnie z planem pokonywano wagonikami leśnej kolejki tartacznej ciągniętej przez niewielką lokomotywkę parową. Z Worohty na pewnym odcinku trasy podróżowano oryginalną poruszającą się po szynach kolejowych uwiecznioną na zdjęciu bryczką-drezyną. Z wyprawy tej Aniela wróciła oczarowana krajobrazami i miejscowym ludem. Zafascynowała ją wspaniała galeria ludzkich typów, bogato zdobione stroje regionalne i piękno huculskiej architektury drewnianej.

W roku 1932 Aniela Stojanowska zmieniła pracę, przeniosła się do Komitetu do spraw bezrobocia działającym przy Prezesie Rady Ministrów, w tym samym roku uczestniczyła w dużej, liczącej ponad dwustu

uczestników wycieczce Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na przygraniczne tereny Czech.

Panna Aniela bywała częstym gościem u przyjaciół rodziny, w położonym wśród lasów Karolinie po Warszawą. Pałac ten stał się po wojnie i pozostaje nadal siedzibą Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze.

Niezależnie od trwającego od najmłodszych lat zafascynowania turystyką i krajoznawstwem panna Stojanowska odkrywała wciąż nowe pasje i zainteresowania. W latach 1930-1934 Aniela była czynną członkinią Klubu Wioślarskiego „Zjednoczenie” (Zjednoczenie Urzędniczych Stowarzyszeń Sportowych). Uprawiała z zapałem wioślarstwo wyczynowe i odniosła w tej dziedzinie sportu amatorskiego szereg liczących się sukcesów.

W sezonie 1931 w regatach czwórek ze sternikiem otrzymała III klasę wioślarską. W sezonie 1932 zdobyła brązowy medal za 750 km. Sezon wioślarski 1933 przyniósł II klasę wioślarską i srebrny medal turystyczny za 1000 kilometrów.

Przeglądałem przed laty kronikę rodzinny Stojanowskich. Na zdjęciach tam umieszczonych widać Anielę często w towarzystwie młodszej siostry Władysławy, również świetnej wioślarki. W księdze tej zgromadzono wiele wycinków prasowych będących potwierdzeniem i udokumentowaniem wspomnianych sukcesów sportowych.

Aniela Stojanowska swym temperamentem, aktywnością, a zwłaszcza przejawianymi zainteresowaniami znacznie odbiegała od typowego dla tamtych lat wizerunku panny z dobrego domu. Aby pełniej naszkicować jej niecodzienną osobowość trzeba wspomnieć o jeszcze jednej niekonwencjonalnej pasji.

W latach 1929-1933 panna Aniela była czynnym członkiem Koła Lotniczego L.O.P.P. „Start”. Uczestniczyła w wykładach na Politechnice Warszawskiej, zaznajamiając się z teorią budowy szybowców, w tym najnowocześniejszego na owe czasy szybowca „Wrona”. Praktykę i dalsze szkolenie przechodziła na lotnisku znajdującym się wówczas na Polu Mokotowskim. Pod okiem wymagających instruktorów: znanej pilotki i pisarki Marii Wardasówny oraz inż. pilota Kazimierza Kuli szkoliła się pilnie przyszła pilotka szybowców Aniela Stojanowska.

W latach 1931-1934 po zakończeniu szkolenia i uzyskaniu odpowiednich uprawnień wykonała szereg samodzielnych lotów w rejonie Polichna. Latała w różnych porach roku, na różnego typu szybowcach. Wykonywała samodzielne loty nawet w trudnym dla szybownictwa

okresie jesieni i zimy. Niezależnie od tego przez pewien czas pełniła społecznie funkcję sekretarza Zarządu Koła Lotniczego „Start”.

Latem 1934 roku, działająca już od pewnego czasu w Przysposobieniu Wojskowym Kobiet panna Aniela uczestniczyła w obozie szkoleniowym w Koszewnikach nad Niemnem niedaleko Grodna.

Rok 1935 przyniósł istotne zmiany w życiu osobistym Anieli Stojanowskiej. W dniu 2 kwietnia 1935 roku w kościele parafialnym w Zakopanem odbył się jej ślub z dziennikarzem Mieczysławem Klasą. Młoda para mieszkała przez pewien czas w Zakopanem na Kasprusiach w willi „Lubień”. Ten początkowo pogodny okres życia pani Anieli zakłóciły wkrótce kłopoty. Poważna choroba męża i związane z tym trudności materialne spowodowały konieczność pracy zarobkowej.

Po powrocie do Warszawy obejmowała kolejno pracę w Towarzystwie Wystaw i Propagandy Gospodarczej, jako sekretarz zarządu, następnie w Spółce z O.O. „Informacja” na ulicy Wiejskiej. Jednocześnie odbywała półtoraroczną praktykę w Kancelarii Adwokackiej. Podejmowała się dorywczo prac korektorskich w kilku wydawnictwach, dorabiała pracą techniczną w drukarniach.

W 1939 roku w obliczu coraz większego prawdopodobieństwa wybuchu wojny pani Aniela zgłosiła się na Kurs Ratownictwa Sanitarnego PCK w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Kurs ukończyła z wynikiem celującym. W chwili wybuchu wojny została powołana do służby sanitarnej. Brała czynny udział w obronie Warszawy, wiadomości nabyte w Przysposobieniu Wojskowym Kobiet i na kursie PCK okazały się wtedy szczególnie przydatne.

Z tamtych dramatycznych dni zachował się skromny, lecz jakże cenny dokument. Pożółkła opatrzona pieczęciami i podpisami kartka zawiera następującą treść:

„Pani Aniela Klasowa od 1 września 1939 roku, do 30 września 1939 pełniła bez przerwy funkcje w zespole służby OPL bloku Izby Przemysłowo Handlowej wykazując wiele poświęcenie w dniach największego bombardowania Warszawy. W związku z powyższym stwierdzam, że ANIELA KLASOWA SPEŁNIŁA CHŁUBNIE WŁOŻONY NAŃ OBOWIĄZEK OBYWATELSKI.

podpisano: Komendant OPL bl. Nr 13

30 września 1939 r.

OBW XIII Komisariat VIII

Dyrektor Izby Przemysłowo Handlowej.”

Zaczęły się ciężkie lata okupacji. Wkrótce zmarł schorowany redaktor Mieczysław Klasa. Pani Aniela z początkiem 1940 roku włączyła się w działalność społeczną i konspiracyjną.

Czynnie uczestniczyła w społecznej zbiórce i przygotowywaniu paczek z ciepłą odzieżą dla więźniów KL Auschwitz. W jej mieszkaniu przez wszystkie lata okupacji odbywały się zbiórki młodzieży harcerskiej z „Szarych Szeregów”, na przemian ze szkoleniami podchorążówki ZWZ-AK. Bezpośrednio zaangażowana była w prace Rady Głównej Opiekuńczej; w 1943 roku z ramienia III Okręgu Polskiego Komitetu Opiekuńczego miasta Warszawy organizowała na szeroką skalę akcję pomocy materialnej dla ludności wysiedlonej z Lubelszczyzny.

Powstańczy zryw Warszawy sierpniu 1944 roku to dla pani Anieli pełna poświęceń służba w jednym z powstańczych szpitali w dzielnicy Śródmieście. Po latach wspomniała ciężką pracę wśród ludzkiego cierpienia, dramat śmierci i kalectwa młodych powstańców.

Po kapitulacji Powstania Warszawskiego opuściła miasto z ludnością cywilną. Szukała oparcia i kontaktów wśród znajomych w okolicach Grodziska Mazowieckiego. Aresztowana przez żandarmerię niemiecką wyłapującą na terenie Mazowsza mieszkańców Warszawy trafiła do obozu przejściowego w Pruszkowie. Tylko godziny dzieliły ją od wywiezienia do jednego z obozów zagłady. Na skutek choroby i starań ze strony przyjaciół udało się po wielu zabiegach z niemałym trudem uwolnić panią Anielę z obozu w Pruszkowie. Po zwolnieniu i powrocie do zdrowia natychmiast nawiązała kontakt z RGO (Rada Główna Opiekuńcza) zgłaszając gotowość pracy.

Z ramienia RGO zajmowała się organizacją opieki sanitarnej i zbiórką pieniędzy, odzieży i żywności dla wysiedlonych mieszkańców Warszawy. Dla pozbawionych schronienia i środków do życia załatwiała kwatery i podstawowe zagospodarowanie dające możliwość przeżycia w obliczu zbliżającej się zimy. Działała głównie w rejonie wsi Radonie i Wycinki Chlewińskie.

Po wyzwoleniu powróciła do zburzonej Warszawy. Już 4 kwietnia 1945 roku podjęła pracę sekretarki w Zjednoczeniu Przemysłu Budowlanego.

W 1946 roku włączyła się w nurt działalności społecznej w Polskiej YMCA. W 1947 roku została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, w tym samym roku została Naczelnikiem Wydziału w Departamencie Płac Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Po dwóch latach pracy przeszła do Ministerstwa Komunikacji na stanowisko Naczelnika Wydziału Płac. Stworzyła tu Zakładowe Koło Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Oddziale Stołecznym. Nowe Koło PTTK otrzymało numer 93, wybierając na swego patrona Mieczysława Orłowicza. Koło to działa do chwili obecnej ciesząc się opinią jednego z najlepszych Kół Zakładowych PTTK w Warszawie.

W roku 1955 za osiągnięcia w pracy zawodowej Aniela Michalska odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi po raz drugi.

W dniu 20 listopada 1955 roku pani Aniela zawarła związek małżeński z ekonomistą Marianem Michalskim znanym działaczem PTTK narciarzem i wodniakiem. Marian Michalski był absolwentem Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. Jako oficer rezerwy 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich uczestniczył w walkach we wrześniu 1939 roku.

Równolegle z pracą zawodową, pani Aniela Michalska prowadziła niezwykle aktywną działalność społeczną w PTTK. Uprawiała z upodobaniem na przemian trzy rodzaje turystyki kwalifikowanej: piesze wędrówki nizinne, turystykę górską i kajakową. Po wielu latach zamiłowanie do wody i wioseł odżyło. Wzbogacone o pasję krajoznawczą, realizowane było w PTK i PTTK.

Wraz z mężem Marianem połączyli wspólną krajoznawczą pasję odbywali długie nizinne wędrówki z plecakiem, wycieczki górskie i kilkutygodniowe spływy kajakowe. Oboje silnie związani byli z życiem organizacyjnym PTTK pełniąc wiele odpowiedzialnych funkcji w Towarzystwie.

Zachowały się dwa interesujące opracowanie krajoznawcze będące plonem pieszych wędrówek połączonych z wnikliwą penetracją terenu. Trasy tych wielodniowych precyzyjnie opracowanych eskapad wiodły przez tereny Ziemi Odzyskanych. Pierwsze z nich to opis ponad dwustukilometrowego przemarszu linią brzegową Bałtyku. Drugie opracowanie powstawało w trakcie podobnej wędrówki pieszej przez Śląsk Opolski. W czasie tej drugiej wyprawy pieszej państwo Michalscy tropili i rejestrowali trwałe ślady polskości tych terenów, odnotowując polsko brzmiące nazwiska na nagrobkach cmentarzyków w Ligocie i w wielu innych wioskach Opolszczyzny. Po kilkunastu latach tropem tej opolskiej eskapady małżeństwa Michalskich ruszył jeden z wędrownych obozów szkoleniowych organizowanych przez Komisję Turystyki Pieszej Oddziału Stołecznego PTTK.

Pani Aniela Michalska posiadała bogate doświadczenia nabyte w czasie licznych turystycznych eskapad i wiedzę krajoznawczą. Z dużym powodzeniem potrafiła przekazywać to młodym turystom organizując na przestrzeni lat liczne kursy dla kandydatów na Przodowników Turystyki Pieszej. Jej osobowość miała silny wpływ na atmosferę panującą w czasie zajęć na tych kursach. Szkolenia te opuszczali ukształtowani działacze PTTK, entuzjaści i propagatorzy turystyki pieszej ukierunkowani na krajoznawstwo, wyczuleni na historię i wrażliwi na piękno natury.

Aniela Michalska miała jeszcze jedną charakterystyczną cechę osobowości; był to szczególny rodzaj otwartości, przychylności i serdecznego zainteresowania kierowany do ludzi młodych. Większość z absolwentów kierowanych przez nią kursów, niezależnie od wieku, pozostawała z nią potem w serdecznym kontakcie powiększając grono jej przyjaciół. Z grona wychodzących spod jej skrzydeł młodych przyjaciół pochodzi pseudonim „Mama”. Dla starszych przyjaciół i znajomych była Nelą lub panią Nelą.

Aniela Michalska zaangażowana silnie w działalność PTTK-owską pracowała społecznie jednocześnie na trzech płaszczyznach. Działała we władzach Towarzystwa, macierzystym Oddziale Stołecznym PTTK i w swoim Kole.

W Zarządzie Głównym PTTK przez pewien okres pełniła funkcję członka Głównej Komisji Rewizyjnej. Jednak jej pasją była turystyka piesza, przez ponad dwadzieścia lat była członkiem Prezydium Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK. Zajmowała się tam problemami związanymi ze szkoleniem Przodowników Turystyki Pieszej, redagowaniem kolejnych zmian w regulaminach OTP zmierzających do ich udoskonalenia. Zajmowała się opracowywaniem materiałów i programów szkolenia. Prowadziła centralną ewidencję Przodowników Turystyki Pieszej. Przez pewien czas zajmowała się również weryfikacją Dużych Odznak Turystyki Pieszej.

Nadal pracowała zawodowo. Przez wiele lat pracowała w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej na stanowisku starszego radcy w Departamencie Planowania i Budżetu. Nie należała do żadnego ugrupowania partyjnego. Działała w PCK, gdzie z wynikiem bardzo dobrym ukończyła Kurs Sanitarny PCK II stopnia.

W lipcu 1964 roku Aniela Michalska otrzymała Złoty Krzyż Zasługi. Natomiast w maju 1969 roku za całokształt pracy zawodowej odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Z dniem 30 grudnia 1969 roku zakończyła pracę zawodową przechodząc na emeryturę.

Niebawem zmarł Marian Michalski, mąż pani Anieli i znany działacz PTTK.

Po przejściu na emeryturę cały swój czas poświęciła pracy społecznej w PTTK. Pełniła nadal odpowiedzialną funkcję w Prezydium Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego, zajmowała się tam głównie problematyką szkoleń kadry na potrzeby turystyki pieszej i centralną jej ewidencją. Przejawiała również niezwykłą aktywność w macierzystym Oddziale PTTK. Kierowała w dalszym ciągu pracami Referatu Weryfikacji Odznaki Turystyki Pieszej przy Komisji Turystyki Pieszej Oddziału Stołecznego PTTK w Warszawie. Oddział ten miał w tamtym czasie swą siedzibę w centralnej części dzielnicy Śródmieście na ulicy Świętokrzyskiej pod numerem 32, na wprost Pałacu Kultury i Nauki. Doskonale komunikacyjnie lokalizacja sprawiała, że na dyżurach komisji w piątki po godzinie siedemnastej bywało tam gwarno i ludno. Do PTTK na ulicę Świętokrzyską zgłaszali się turyści piesi z Warszawy i okolic, chętnie wstępowali tam również przejazdem bawiący w stolicy Przodownicy Turystyki Pieszej z innych miast Polski.

Wkrótce z inicjatywy Anieli Michalskiej utworzono filię Referatu Weryfikacji OTP pracującą w czwartki w Klubie Turysty PTTK na Rynku Starego Miasta. Kierownictwo tej placówki powierzono doświadczonemu Przodownikowi Turystyki Pieszej I stopnia – Piotrowi Nowińskiemu, który wraz z Kazimierzem Chwesiukiem stworzył drugi równie sprawny i dynamiczny zespół weryfikujący OTP.

Kierowany przez Anielę Michalską Referat Weryfikacji OTP wraz z jego staromiejską filią był w tamtym czasie bez wątpienia największym zespołem weryfikacji Odznaki Turystyki Pieszej PTTK w kraju. Pełnił on dodatkowo rolę poradni krajoznawczej opiniującej przebieg tras przyszłych pieszych obozów wędrownych i indywidualnych eskapad turystycznych. Stworzono tam podręczną biblioteczkę zaopatrzoną w dość zasobny zestaw map i przewodników. Gromadzono ponadto aktualne regulaminy ciekawszych rajdów pieszych. W każdy piątek można tam było spotkać grupkę entuzjastów działaczy turystyki pieszej z całej Warszawy, wymienić informacje, pogawędzić i skompletować ekipę na wspólny wypad w teren.

Najbliższą współpracowniczką Anieli Michalskiej w referacie Weryfikacji OTP na ul. Świętokrzyskiej była w tamtych latach Danuta Kozakówna. Po kilku latach zastąpiła ją na tym stanowisku.

Aniela Michalska odeszła na zawsze 1 marca 1982 roku. W środowisku działaczy turystyki pieszej zabrakło osoby powszechnie lubianej i cenionej.

Chętnie wracała w rozmowach do swych licznych wędrówek po kraju, wspominała spotkanych ludzi, ciekawych i tych zwyczajnych, z każdym potrafiła nawiązać rozmowę i dowiedzieć się o terenie więcej niż mówią przewodniki, książki i foldery. Jej krajoznawstwo było autentyczne i pełne. Znajomość ziemi ojczystej, jej walorów przyrodniczych, kulturowych i historii zawsze uzupełniała wizerunkami ludzi, ich pracy i działania.

We wszystkich zakątkach Polski lubiła odwiedzać cmentarze, aby umiejętnie odczytywać tam wątki układające się w obraz dziejów zwiedzanego regionu. Pewnej jesieni, po długiej wędrówce przez Dolny Śląsk, opowiadała jak wiele bogatej wiedzy kryją cmentarze wsi, miast i miasteczek tego regionu.

W jej pracy społecznej w PTTK, na szczeblu centralnym w Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK i w macierzystym Oddziale Stołecznym PTTK w Warszawie trudno ją było przecenić. Zawsze niezawodna, rzetelna, sprawiedliwa, momentami surowa i bezkompromisowa była jednocześnie dowcipna i pełna humoru.

Taką zapamiętali Anielę Michalską koledzy i koleżanki przez lata z nią współpracujący. Zapamiętała ją również młodzież przychodząca zweryfikować punkty na OTP. Pamiętają te rzeczowe, a zarazem sympatyczne rozmowy. To nie przypadek, że część z tych młodych wówczas turystów to dziś dojrzały, ukształtowany działacze PTTK.

Aniela Michalska była ludziom potrzebna – kochała młodzież, zwłaszcza szkolną i sympatia ta często była odwzajemniana.

Gdy w marcu 1982 na Cmentarzu Powązkowskim pochylili się sztandary Zarządu Głównego PTTK, Zarządu Wojewódzkiego PTTK i macierzystego Oddziału Stołecznego PTTK, żegnano Ją słowami:

„Aniela Michalska zostawiła wśród nas swoje uczucia, serce i efekty pracy zapisujące się w naszej pamięci na zawsze”

Pozostawiła po sobie cenny dorobek – grono przyjaciół, oddanych działaczy Towarzystwa, gorących zwolenników krajoznawczych pieszych wędrówek.

Komentarz [W.M1]:

Komentarz [W.M2R1]:

Komentarz [W.M3]: du G

Komentarz [W.M4]: aaaa